

# Stowarzyszenie dla Natury „Wilk”

Organizacja pożytku publicznego

Adres korespondencyjny: Twardorzeczka 229, 34-324 Lipowa

Prezes: dr Sabina Pierużek-Nowak, tel: 606 110046, e-mail: sabina.nowak@polskiwilk.org.pl

Wiceprezes: dr inż. Robert W. Mysłajek, tel. 604 625228, e-mail: robert.myslajek@polskiwilk.org.pl

Członek Zarządu: mgr Korneliusz Kurek, e-mail: kornel.kurek@polskiwilk.org.pl

<http://www.polskiwilk.org.pl>



Twardorzeczka, 30.03.2016 r.

**Szanowna Pani  
Beata Szydło  
Prezes Rady Ministrów**

**Szanowny Pan  
Andrzej Duda  
Prezydent RP**

**Szanowny Pan  
Jarosław Kaczyński  
Prezes „Prawa i Sprawiedliwości”**

**Szanowna Pani Premier, Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Prezesie,**

W obliczu podjęcia przez Ministra Środowiska, prof. Jana Szyszko, decyzji o kilkukrotnym zwiększeniu etatu cięć w Puszczy Białowieskiej w latach 2016-2021, zwracam się do Państwa z gorącym apelem o powstrzymanie tych działań i objęcie całej polskiej części Puszczy Białowieskiej ochroną w postaci parku narodowego. Proszę wziąć pod uwagę, że o ochronę Puszczy Białowieskiej apelują rady naukowe wydziałów biologii najlepszych polskich uczelni (m.in. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Warszawskiego, Wrocławskiego i Śląskiego), Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Rada Naukowa Białowieskiego Parku Narodowego, Komitet Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk, Zarząd Polskiego Towarzystwa Mykologicznego (stanowiska w załączeniu na płycie DVD), największe ogólnopolskie organizacje przyrodnicze, lokalne organizacje społeczne z Puszczy Białowieskiej, a także ponad 120 tys. polskich obywateli, którzy podpisali petycję do Pani Premier.

Puszcza Białowieska stanowi zaledwie 0,7% powierzchni polskich lasów, więc rezygnacja z jej gospodarczego wykorzystania nie będzie miała istotnego znaczenia dla przychodów z gospodarki leśnej w skali kraju. Natomiast duży park narodowy, o bezsprzecznie światowej sławie, sięgający aż na obrzeża Puszczy, wygeneruje nowe, większe przychody dla mieszkańców wszystkich puszczańskich miejscowości. Obecnie Białowieski PN jest prawie czterokrotnie mniejszy od Kampinoskiego PN leżącego na obrzeżach Warszawy, a gdyby objąć pakiem całą Puszcę, jego powierzchnia byłaby o połowę większa od Kampinoskiego PN i zbliżona do Biebrzańskiego PN.

Uzasadnianie planowanych cięć potrzebą ochrony Puszczy Białowieskiej przed zagładą powodowaną przez gradację kornika jest nadużyciem, ponieważ możliwe do zastosowania w

gospodarczej części Puszczy (będącej przecież w całości obszarem Natura 2000 i obiektem przyrodniczym światowego dziedzictwa UNESCO) metody walki z kornikiem nie są w stanie zahamować naturalnej dynamiki gradacji tego owada i powstrzymać procesu rozpadu świerków. Zapowiedziane wycinki i usuwanie zarówno żywych świerków zasiedlonych przez korniki, jak i martwych, dawno opuszczonych przez korniki, a także innych starych puszczańskich drzew, uprawa gleby i inne agrotechniczne zabiegi na zrębach, które kryją się pod tzw. „metodami inżynierii ekologicznej”, nie ochronią, ale zniszczą siedliska wielu chronionych gatunków (w tym siedliska i gatunki z Dyrektywy Siedliskowej oraz Dyrektywy Ptasiej) i zdewastują glebę. Doprowadzi to do zaburzenia układów i procesów, które trwają w Puszczy od tysięcy lat. Narazi to Polskę na poważne konsekwencje (w tym dotkliwe kary finansowe) wynikające ze zobowiązań dotyczących ochrony siedlisk przyrodniczych i gatunków, zapisanych w Traktacie Akcesyjnym z 2004 r.

Gradacje kornika już wiele razy występowały w historii Puszczy Białowieskiej i ustawały naturalnie. Wskazują na to m.in. wyniki realizowanego w latach 2010-2014 interdyscyplinarnego projektu pt. „Przyrodnicza historia Puszczy Białowieskiej w świetle badań paleoekologicznych”, którymi kierowała prof. dr hab. Małgorzata Latałowa z Pracowni Paleoekologii i Archeobotaniki Katedry Ekologii Roślin Uniwersytetu Gdańskiego. Badania te dokumentują między innymi historię świerka w Puszczy, którą odtworzono na podstawie analizy pyłkowej, a także szczątków makroskopowych tego gatunku zachowanych w osadach torfowisk leżących w granicach Białowieskiego Parku Narodowego oraz poza jego granicami. Jak pisze prof. Latałowa: *„Dane palinologiczne wskazują, że w ostatnim tysiącleciu liczebność populacji świerka w Puszczy Białowieskiej podlegała długo- i krótkookresowym, znaczącym fluktuacjom, których przyczyny były zapewne złożone. Jedną z nich mogły być gradacje kornika, co sugeruje brak, w niektórych przypadkach, korelacji między spadkiem udziału świerka, a wskaźnikami działalności człowieka”*. W okresie powojennym w Puszczy Białowieskiej kilka już takich gradacji miało miejsce, prowadzona przez naukowców z Instytutu Badawczego Leśnictwa w Białowieży analiza ich przebiegu wskazuje, iż obecna gradacja też w najbliższym czasie samoistnie się zakończy.

Próby walki z kornikiem i sztucznego zahamowania rozwoju gradacji poprzez wycinanie i usuwanie opanowanych przez korniki świerczyn, oraz sadzenia nowych drzew, podejmowano w ostatnim dziesięcioleciu na ogromną skalę w wielu miejscach Europy (w tym w Bawarii, Czechach, w Karpatach na pograniczu słowacko-polskim). Działania te nie przyniosły oczekiwanego efektu, a w wielu miejscach pogorszyły warunki wzrostu nowego pokolenia drzew. Tam gdzie nie wolno było wycinać i usuwać świerków (w parkach i rezerwach przyrody), gradacja ustała w wyniku uruchomienia się naturalnych procesów obronnych a spontaniczna regeneracja lasu, w tym wzrost młodych świerków, są obecnie wielkoskalowe i imponująco szybkie. Zostało to wykazane w badaniach naukowych np. na czesko-niemieckim pograniczu w parkach narodowych Las Bawarski oraz Szumawa (artykuły w załączeniu na płycie DVD). W lasach nizinnych i górskich powalone, butwiejące świerki i inne martwe drzewa są ogromnym rezerwuarem wody, wilgotną zaporą przed pożarami, idealnym podłożem dla kiełkujących młodych drzew, schronieniem i pożywką dla unikalnych organizmów, ochroną i nawozem dla leśnej gleby (w załączeniu opracowanie kilkunastu naukowców z dwunastu

instytucji naukowych, „Dlaczego martwe świerki są potrzebne w Puszczy Białowieskiej?”). Pożary są zagrożeniem przede wszystkim w lasach gospodarczych, tam gdzie struktura lasu została drastycznie uproszczona i dominują monokultury drzew iglastych. Za wzniesienie pożarów w lasach odpowiadają głównie ludzie, a gęsta sieć leśnych dróg, z coraz lepszą nawierzchnią, umożliwia im dostęp do najbardziej odległych fragmentów lasów gospodarczych.

Nikt z naukowców sprzeciwiających się zwiększeniu cięć nie utrzymuje, że Puszcza Białowieska jest lasem pierwotnym. Natomiast jest to z całą pewnością w wielu miejscach las o cechach naturalnych, co oznacza, iż na znacznym obszarze Puszczy nadal przebiegają niezakłócone bezpośrednią ingerencją człowieka naturalne procesy przyrodnicze (w załączeniu opracowanie kilkunastu polskich naukowców „Spór o przyszłość Puszczy Białowieskiej: mity i fakty”). Trwające kilkadziesiąt lat badania w Puszczy Białowieskiej prowadzone przez najlepszych polskich i zagranicznych specjalistów z wielu dziedzin nauk biologicznych jednoznacznie dowiodły, iż obszar ten zawiera najlepiej zachowane fragmenty nizinnych lasów liściastych i mieszanych na Niżu Europejskim.

Nieprawdą jest, że Puszcza Białowieska jest wytworem ludzkich rąk. Przekazy historyczne, dokumenty oraz badania naukowe potwierdzają, że na terenie Puszczy Białowieskiej żyjący tu ludzie przez stulecia prowadzili różne formy aktywności jak: wycinka drzew i ich spalanie rzekami, wpalanie węgla drzewnego, bartnictwo, wypas zwierząt gospodarskich w lesie czy gospodarka łowiecka, natomiast leśnictwo – w znanej obecnie formie, polegające na wycinaniu, uprawie gleby na zrębach i nasadzeniach wybranych gatunków drzew, co prowadzi do przekształcenia lasu naturalnego w drzewostan gospodarczy – nigdy nie było prowadzone w Puszczy w skali mogącej wpłynąć na całość tego kompleksu leśnego. Wyniki badań prof. dr hab. Małgorzaty Latałowej *„wskazują jednoznacznie, że mimo różnych form działalności człowieka na terenie Puszczy, sięgających przynajmniej neolitu, zakres przekształceń antropogenicznych tego obszaru był stosunkowo niewielki. Dotyczy to szczególnie okresu historycznego, w którym skala odlesień była w Puszczy znikoma w stosunku do innych obszarów Polski i większości terenów europejskich. Podkreśla to znaczenie Puszczy Białowieskiej, jako unikatowego obiektu przyrodniczego, który umożliwia obserwację, a zarazem ochronę naturalnych procesów ekologicznych”* (cała opinia prof. Latałowej w załączeniu).

Bezpośrednim dowodem dobrego zachowania siedlisk Puszczy Białowieskiej jest fakt, iż spośród tysięcy żyjących tu organizmów, wiele z nich to gatunki reliktowe, zagrożone wymarciem w skali globalnej, zależne od rozległych skupisk kilkusetletnich drzewostanów i nagromadzenia rozkładających się martwych drzew. Gdyby gospodarka człowieka miała w Puszczy naprawdę wielkoskalowy charakter, tych reliktowych gatunków już dawno by w Puszczy nie było, ponieważ nie ma ich na tych obszarach Polski i Europy, gdzie ludzie faktycznie przekształcili lasy naturalne w lasy gospodarcze, lub gdzie drzewa zostały posadzone na gruntach porolnych.

Wszystkie, potwierdzone naukowo walory spowodowały, że Puszcza Białowieska w 2014 r. została w całości uznana za jedyny w Polsce obiekt przyrodniczy światowego dziedzictwa UNESCO, powołany ze względu na spełnianie kryterium IX („wyjątkowy reprezentatywny przykład trwających procesów ekologicznych i biologicznych, istotnych w ewolucji i rozwoju ekosystemów oraz zespołów zwierzęcych i roślinnych lądowych”) i kryterium X (obiekt

obejmuje siedliska naturalne najbardziej reprezentatywne i najważniejsze dla ochrony in situ różnorodności biologicznej, włączając te, w których występują zagrożone gatunki o wyjątkowej uniwersalnej wartości z punktu widzenia nauki lub ochrony przyrody). Miejsca wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa stanowią wspólne dobro ludzkości. Wyróżnia je „najwyższa powszechna wartość” uznana w rozumieniu Konwencji UNESCO z 1972 r. dotyczącej Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego.

Z tych właśnie podwodów, z każdym rokiem Puszczę odwiedzają coraz większe rzesze polskich i zagranicznych turystów. Ludzie ci przyjeżdżają, bo chcą zobaczyć jak wygląda ten słynny las, w którym rządzi przyroda, a nie człowiek. Wielkie, martwe stojące olbrzymy oraz leżące rozkładające się pnie i unikalne organizmy żyjące na martwym drewnie budzą ciekawość i zachwyt, bo nie ma już takich miejsc w Europie, a bardzo niewiele przetrwało na świecie. Spadające z obumierających drzew gałęzie nie są postrzegane przez turystów jako zagrożenie, lecz sytuacja naturalna, nieodłączny składnik lasu, który nie jest kształtowany przez człowieka.

Od ponad dwudziestu lat w wolnej Polsce trwają działania na rzecz powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego na cały obszar Puszczy Białowieskiej. Na początku kampanii o ochronę Puszczy Białowieskiej, w 1994 r., wieś Białowieża niewiele korzystała z sąsiedztwa ówczesnego niewielkiego parku narodowego. Ale nie widać tam też było dobrobytu, jaki miałyby przynosić prowadzona tam wówczas intensywna gospodarka leśna. Poza Hotelem „Iwa” (należącym wówczas do Białowieskiego PN) i podupadającym hotelem Żubrówka, nie było gdzie przenocować i zjeść, a w całej Białowieży były zaledwie dwa sklepy. Obecnie w prawie każdym domu są kwatery agroturystyczne, przy każdej ulicy hotele i pensjonaty, restauracje i kawiarnie, wypożyczalnie rowerów, firmy oferujące usługi przewodnickie, przejazdy bryczkami, wyprawy szlakami i ścieżkami ekologicznymi przez naturalny las, wyprawy na podglądanie żubrów, rzadkich puszczańskich ptaków i tropienie dużych drapieżników. Młodzi ludzie mają powód, by się kształcić i zostawać w Puszczy Białowieskiej. W Puszczy osiedlają się też ludzie z zewnątrz, z otwartą głową, mający pomysły na własną działalność zawodową. Oczywiście można powiedzieć, że mogłoby być jeszcze lepiej. Ale dostrzeżenie szans rozwoju w takim miejscu jak Puszcza wymaga zmiany mentalności, poszerzenia horyzontów, rozejrzenia się i doświadczenia na własnej skórze, jak to robią inni, a nawet jak to się dzieje w innych krajach. Wymaga też wsparcia ze strony Państwa, pomocy w budowie infrastruktury komunalnej, odbudowie zrujnowanej sieci komunikacyjnej, głównie transportu zbiorowego, zbliżenia mieszkańców Puszczy Białowieskiej do świata i świata do Puszczy Białowieskiej, bo obecnie turysta krajowy czy zagraniczny bez samochodu nie ma szans dotarcia do tego unikalnego miejsca.

Jedno jest pewne, powrót do starych czasów, do wycinki Puszczy i ponownego postawienia na przemysł drzewny, nie przyczyni się do dalszego rozwoju regionu białowieskiego, lecz cofnie go do okresu sprzed ponad 20 lat, gdy jedyną perspektywą ówczesnej młodzieży był wyjazd z Puszczy albo też zatrudnienie się w jednym z bezwzględnie konkurujących z sobą zakładów usług leśnych lub w tartaku. W wielu miejscach Polski, szczególnie we wschodniej i zachodniej części kraju oraz uboższych częściach Karpat, gdzie jedyną aktywnością jest gospodarka leśna, to nadal smutna teraźniejszość. Znaczna część lokalnej społeczności obszaru Puszczy Białowieskiej jest tego świadoma i obawia się powrotu

„starego”. Wyrażają oni swoje stanowisko organizując się w grupy i stowarzyszenia, pisząc petycje do władz, prezentują je też w Internecie. Są to m.in.: Lokalsi przeciwko wycince w Puszczy Białowieskiej, Stowarzyszenie Na Rzecz Dialogu „Tropinka”, Towarzystwo Ochrony Krajobrazu czy Stowarzyszenie Dziedzictwo Podlasia.

**Szanowna Pani Premier, Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Prezesie,**

Jak zapewne Państwu wiadomo, śp. Prezydent Lech Kaczyński był świadomy zarówno niezwykłych wartości Puszczy, potrzeby jej ochrony, jak i szansy rozwoju, jaką chroniona Puszcza daje lokalnej społeczności. Utworzył Zespół Prezydenta RP do Opracowania Projektu Ustawy Regulującej Status Dziedzictwa Przyrodniczego i Kulturowego Puszczy Białowieskiej. Zespół ten pracował nad projektem aktów prawnych zabezpieczających długofalową ochronę Puszczy (w załączeniu na płycie DVD). Dokumenty te w 2006 roku przeszły przez fazę konsultacji międzyresortowych, a oprócz zagwarantowanego przez Dyрекcję Lasów Państwowych zaprzestania wycięcia starodrzewów, spełniony też został postulat lokalnych społeczności, którym zapewniono odpowiednią ilość drewna na opał, dostępność do innych dóbr lasu, szansę na rozwój. Niestety ustawa nie weszła w fazę legislacyjną i tylko niektóre elementy opracowania Zespołu były wdrażane w kolejnych latach, aż do jesieni 2015 r., gdy Lasy Państwowe zgłosiły Aneks do Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Białowieża i spór o Puszcę rozgorzał na nowo.

Apeluję do Państwa o wysłuchanie głosów zwolenników ochrony Puszczy Białowieskiej, powstrzymania wycięcia puszczańskich lasów i utworzenia parku narodowego na całym jej obszarze. Proszę uwzględnić głosy obrońców Puszczy, zarówno tych mieszkających w puszczańskich miejscowościach, jak i tych z różnych części Polski, którzy świadomi jej ogromnej wartości, chcą jej bronić przed wycinaniem, usuwaniem starych drzew i sadzeniem uporządkowanego lasu gospodarczego. Sprawa Puszczy Białowieskiej nie jest, jak niektórzy twierdzą, sprawą polityczną, to sprawa głębokiego przekonania, że trzeba to miejsce zachować dla przyrody i dla wszystkich mieszkańców naszego kraju i kontynentu, zarówno tych żyjących obecnie, jak i przyszłych pokoleń.

Z poważaniem,



dr Sabina Pierużek-Nowak - biolog  
Prezes Zarządu Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”

Załączniki:

Opracowanie pt. „Dlaczego martwe świerki są potrzebne w Puszczy Białowieskiej?”

Artykuł „Spór o przyszłość Puszczy Białowieskiej: mity i fakty”

Prof. Małgorzata Latałowa „Głos w dyskusji dotyczącej metod ochrony Puszczy Białowieskiej oraz kontrowersji wokół oceny skutków ekologicznych masowego wypadania świerka w wyniku gradacji kornika”

Na płycie DVD

Projekt ustawy o Parku Narodowym Puszczy Białowieskiej zespołu Prezydenta L. Kaczyńskiego  
stanowiska rad i gremiów naukowych dotyczące zwiększenia cięć w Puszczy Białowieskiej  
artykuły naukowe dot. wyników badań nad gradacją kornika w lasach